Wydanie ABC

Cena 10 gr.

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 5 maja 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 122

# Święto Konstytucji 3-go Maja pod znakiem Zjednoczenia Narodowego

## Imponujące uroczystości we Lwowie — Olbrzymi pochód członków Obozu Zjednoczenia Narodowego

Jedną z najbardziej symbolicznych uroczystości pojednania Narodu polskiego jest uroczystość Konstytucji 3-Majowej, kiedy to cały Naród Polski po raz pierwszy wówczas nie tylko w Polsce, ale i w Europie zniósł różnice, jakie dzieliły poszczególne warstwy społeczne i zdołał dokonać Zjednoczenia Narodowego. Fakt ten dowodzi, że Naród Polski pod względem postępu i organizacji wewnętrznej jest zdolny dorównać, a nawet wyprzedzić inne narody sąsiednie, jest zdolny do wytworzenia w sobie wielkiej mocy, która by mu zapewniła nie tylko, jak dotąd mówiliśmy obronę, ale przede wszystkim i to co mieści w sobie również obronę t. j. wielką ekspansję narodową 35-milionowego Państwa.

Tegoroczna manifestacja 3-Majowa była widomym dowodem realizowania idei Zjednoczenia Narodu Polskiego, idei, która musi przygotować Naród i Państwo Polskie do wojny, musi go przygotować na wszystko, nawet na najgroźniejsze niespodzianki. W nowoczesnej wojnie bierze udział wszyst ko co żyje w granicach danego państwa, mało, nowoczesna wojna zaczyna się i trwa już w czasie pokoju, co wymaga większego skupienia, większej dyscypliny, większej solidarności, aniżeli dotychczasowe wojny otwarte. Dlatego już w czasie pokoju Naród musi być odpowiednio przygotowany i to zarówno materialnie, jak psychicznie i moralnie. Musi się mieć możność wytworzyć odpowiedni nastrój i wolę zwycięstwa w całym Narodzie, a nawet wśród wszystkich obywateli i na zewnątrz Państwa, odpowiedni nastrój i wolę zwycięstwa, które zapewnią wysoki poziom moralny wojsk walczących na froncie i obywateli wewnątrz kraju. Żyjemy w czasach, kiedy wielowiekowe państwa o olbrzymiej przeszłości i tradycji znikają z powierzchni ziemi bez jednego strzału i wydawałoby się wbrew wszystkim, a jednak zaraz po tym niemal ci sami akceptują dokonane fakty. By nas więc nie spotkał podobny los, — mało tego, — abyśmy mogli żyć i rozwijać się, musimy wytworzyć wewnątrz Państwa wielką moc, która stanie się źródłem polskiej ekspansji, polskiego imperializmu pod każdym względem.

Polska musi w tym celu, aby tego dokonać, być zjednoczoną i kierowaną tak w czasie pokoju, jak w czasie wojny, jedną, nieugiętą wolą, której wszyscy Polacy, a za nimi wszyscy obywatele muszą się bezwarunkowo podporządkować.

Że tego rodzaju hasła mają coraz większe zrozumienie w szerokich rzeszach naszego społeczeństwa, tego dowodem był przebieg uroczystości trzeciomajowych we Lwowie.

Imponujący, bo kilkutysięczny udział manifestantów pod sztandarami Obozu Zjednoczenia Narodowego, był świadectwem tej prawdy, że idee rzucone przez Wodza Narodu, mimo opory i zapory partyjne dotarły do serc i umysłów społeczeństwa, że szeregi O. Z. N. zaczynają krzepnąć i maszerować w zwartym szyku.

Dzień wczorajszy był, jak co roku, i podniosłym świętem Towarzystwa Szkoły Ludowej, które w odpowiedzialnej swej pracy zabezpieczenia polskiego stanu posiadania i czynnej a energicznej pomocy tam, gdzie zalew podmywa brzegi, — liczy najbardziej w tym dniu na ofiarność społeczeństwa, od niej bowiem w pierwszym rzędzie zależy orka pod siew oświatowy.

Na pierwszy plan wśród rozlicznych wczorajszych uroczystości wysunęły się dwie: wspaniała uroczystość w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej, oraz tradycyjna defilada na pl. Mariackim.

W tym roku nie złociło majowe słońce pękami swych promieni poszczególnych epizodów uroczystego dnia, a chociaż deszcz padał nieprzerwanie w ciągu godzin przedpołudniowych, pomimo, iż słoneczne zazwyczaj zewnętrzne ramy przysłoniły deszczowe chmury, — przecie obraz na przestrzeni dwu godzin na pl. Mariackim był pod każdym względem wspaniały i oglądany z niesłabnącym zajęciem przez olbrzymie tłumy, które mimo deszczu w skupieniu wytrwały w szpalerach, sycąc swe oczy barwnym, pełnym siły widokiem rozlicznych grup, przesuwających się w defiladowym korowodzie.

# Lwów składa wota i śluby przed Matką Boską Ostrobramską

(mg) Kulminacyjnym punktem obchodu było ofiarowanie wotów w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie, poprzedzone solennym nabożeństwem pontyfikalnym.

Przed kościołem, z którego fasady zdobnej w wizerunek Najśw. Panny Ostrobramskiej spływały długie flagi papieskie i polskie, gromadziły się grupy uczestników święta. O godz. 8.40 przybył Ks. Arcybiskup dr Twardowski, powitany u wrót kościoła przez duchowieństwo, poczym w asyście dostojników Kościoła i kleru, udał się przed wielki ołtarz i zasiadł na tronie arcypasterskim.

Tymczasem kościół zapełniał się szczelnie rzeszami wiernych. Na przedzie zasiedli przedstawiciele władz z wojewodą dr Biłykiem i wicewoj. Chmielewskim, reprezentanci wojskowości, prezydium miasta, senat Uniwersytetu J. K., senaty innych wyższych uczelni. Licznie przybyły delegacje organizacyj kombatanckich, związków społecznych i zawodowych, oraz cechów, których dziesiątki sztandarów stanęły po bokach głównej nawy.

O godz. 9-tej rozpoczęła się Msza św. celebrowana przez Arcybiskupa, w czasie której chór kleryków wykonał szereg pieśni.

Po nabożeństwie Ks. Arcybiskup Twardowski przemówił do obecnych od ołtarza, podnosząc w swym kazaniu złączenie uroczystości 3 Maja ze świętem Królowej Korony Polskiej, na mocy zezwolenia Ojca św.

Miasto nasze — mówił Ks Arcybiskup — miało zawsze szczególne nabożeństwo do Najśw. Panny, a dziś z inicjatywy Związku Obrońców Lwowa składa Jej wota i śluby. Ks. Arcybiskup wezwał obecnych, by z tymi darami złożyli u ołtarza swe serca i by starali się w przyszłości dotrzymać swych przyrzeczeń.

Delegacje, mające złożyć wota, zbliżyły się do ołtarza, niosąc na szkarłatnych poduszkach wspaniałe ryngrafy. Pierwsze ofiarowało wotum prezydium miasta Lwowa: prez. dr Ostrowski, wiceprezydent Irzyk, wiceprez. dr Weryński, którzy złożyli na ołtarzu srebrny ryngraf ze złotym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej i herbem Lwowa z kolorowej emalii, według projektu kustosza Rudolfa Mękickiego.

Następnie składali ryngrafy: w imieniu Związku Obrońców Lwowa wiceprezes mjr. Klink, płk. Baczyński i dyrektorka Łapicka, w imieniu Mieszczańskiego Tow. Strzelnicy prezes Sudhoff, król kurkowy Kistryn i r. Włodzimirski, w końcu delegacja Zjednoczenia Chrześc. Związków Zawodowych.

Cały zgromadzony tłum powtórzył rotę ślubowania, którą donośnym głosem odczytał mjr. Klink.

Zbiorowa przysięga obywateli Lwowa wywarła na obecnych głębokie wrażenie.

Ks. Arcybiskup Twardowski udzielił obecnym błogosławieństwa arcypasterskiego. W końcu odśpiewano wspólnie hymn „Boże coś Polskę" i „Pod Twoją obronę".

# DEFILADA

(—) Pomimo niepogody na pl. Halickim, gdzie odbywała się defilada oraz na p. Mariackim już od godz. 9-tej rano poczęły zbierać się tłumy, zajmując karnie miejsca w wyznaczonych szpalerach. Deszcz padał bez przerwy, las parasoli pokrył tłum, który trwał na swych miejscach niewzruszenie, oczekując tradycyjnej zapowiedzi ułańskiego trębacza, którego rozlegający się z oddali sygnał był zapowiedzią rozpoczynającej się defilady.

Na przystrojonym podium zajęli miejsca pp. woj. Biłyk, gen. Langner, płk. Bittner i prez. Dr Ostrowski, około podium konsulowie państw obcych, prezesi urzędów, starosta Porembalski, przedstawiciele Izby handlowej, woj. komendant P. P., inspektor Goździew-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

# Święto Konstytucji 3-go Maja we Lwowie

## Defilada Armii, Przysposobienia Wojskowego i Młodzieży

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

ski z zastępcą podinsp. Schwarcem i inni.

Punktualnie o godz. 11-tej przed południem ukazał się na czole pochodu **pułk ułanów Jazłowieckich,** jeden z najbardziej bohaterskich pułków kawalerii polskiej, którego sztandar odznaczony jest najwyższym orderem bojowym Virtuti Militari. **Ta kawaleria polska, to broń, która najbardziej odpowiada temperamentowi Polaka, to broń o wspaniałej przeszłości historycznej.** Nie darmo więc piosenka ułańska mówi: „Nie masz pana nad ułana". Nie darmo ułani nasi są tak bardzo uwielbiani przez polskie społeczeństwo.

Nadchodzą **zwarte szeregi piechoty, królowa broni, królowa pól bitewnych.** Upór, zawziętość, wola i pogarda śmierci — to najważniejsze cnoty tej broni. Jest to broń, która zdobywszy cokolwiek raz, oddaje to chyba z własnym życiem. Do walki idą z uśmiechem, dumą i ze śpiewem „Hej strzelcy wraz nad nami Orzeł Biały, a przeciw nam śmiertelny stoi wróg". Ten potężny widok powoduje radosne wrażenie w naszych sercach i naszych duszach, wrażenie, które zmusza nas do entuzjazmu. Toteż z tłumów rozlegają się okrzyki na cześć Armii.

**Głuchy pomruk i łoskot oznajmia nam o zbliżaniu się dalszej kolumny pochodu. — To artyleria.** Przesuwają się groźnie, ciężkie, szare działa, a ziemia aż drży pod ich potężnymi kołami. Serce rośnie na widok luf długich, szarych jak gdyby drwiących z całego świata. Nie jeden niedowiarek i malkontent musi przyznać, ujrzawszy te szare, groźne, już tylko choćby wyglądem swym potwory, że Polska jako państwo młode, które nie dawno zrzuciło niewolnicze okowy, dużo zrobiła.

Chwila ciszy, a po niej naprzód niewyraźne, lecz z każdą chwilą potęgujące się turkot i łoskot. **To defiluje nowoczesna broń pancerna.** — Broń, która niegdyś w wojnie światowej tak wielką odegrała rolę. Jest to współtowarzyszka wszystkich broni **walczących w pierwszej linii z nieprzyjacielem.**

A dalej idą inne oddziały, imponujące swoją postawą, swoją dumą żołnierską i dumą z przynależności do wielkiej i świetnej Armii polskiej, Armii, z którą liczą się dzisiaj nawet największe potęgi świata. Armii, z której musi być dumny cały Naród Polski i wszyscy obywatele Państwa Polskiego.

Przemarsz wojsk został ukończony.

W ślad za Armią czynną maszerują jej wychowankowie, **ulubieńcy Lwowa, młoda armia czynna, na czele Lwowski Korpus Kadetów** maszeruje dumnie w sławie bohaterskich powstańców śląskich, która im lśni jak słońce na ich zapalnych młodzieńczych głowach, która ich pobudza do wytężonej pracy dla Narodu i Państwa.

Po oddziałach wojskowych, grupę Przysposobienia Wojskowego otwierał Klub Motorowy Związku Strzeleckiego, prowadzony przez swego prezesa red. E. Kozłowskiego. Barwy i liczny oddział motocyklistów — znany już dobrze lwowskiej publiczności z zeszłorocznych defilad, ubrany w jednolite białe kombinosony, przedefilował w zwartym szyku, budząc ogólny podziw.

A dalej **Oddziały Przysposobienia Wojskowego,** które z pietyzmem przechowuje tradycje i ideały **Legionów Piłsudskiego, Polskiej Organizacji Wojskowej, Związku Strzeleckiego, ideały walk z roku 20-go, tradycje „polskich Termopil" — Zadwórza. Ideały naszych lwowskich bohaterów, naszych lwowskich Orląt.**

**Młodzież polska, to przyszłość Polski,** — musi się ona wychowywać i kształcić przede wszystkim na idei niepodległościowej, **na idei czynu Piłsudskiego, na idei walk o niepodległość.** Toteż ta młodsza nasza armia, jeżeli nie zewnętrznie, to duchem jest zupełnie podobna do swojej starszej siostry, jest ona tak, jak tamta gotowa spłonąć w myśl przysięgi Szkoły Podchorążych Lotnictwa: **„Byłeś Ty Rzeczypospolito jaśniała".**

I wreszcie maszerują nieprzeliczone szeregi **dziatwy szkół powszechnych i młodzieży średnich zakładów. To przyszłość Polski, to radość Narodu Polskiego,** to największa troska starszego pokolenia, aby te piękne i czyste dusze, te gorące i szlachetne serca tak ukształtować, by **w przyszłości potrafiły bić jednym potężnym rytmem dla Narodu i Państwa Polskiego.**

Przemaszerowała Armia, przeszła młodzież, i zdawałoby się, że to wszystko, to co najdroższe sercu każdego Polaka, mogłoby w życiu dzisiejszym Narodu i Państwa wystarczyć, jednak tak nie jest. Położenie geopolityczne Polski jest takie, że znajdujemy się między czerwonym młotem i brunatnym kowadłem, że wskutek tego wszyscy Polacy musimy być jako naród jednym stopem, jednym kawałkiem stali i to tak rozżarzonej, tak rozpalonej ogniem patriotyzmu, ogniem dumy, aby skry tryskające z tej stali w postaci dynamizmu polskiego, w postaci ekspansji polskiej, w postaci potęgi kultury polskiej, w postaci czynu i imperializmu polskiego, były tak silne i parzące, by nie dopuściły do użycia młota, ni kowadła. Dlatego musimy w tym celu stworzyć i wychować typ człowieka, typ Polaka czynu, ale uświadomionego i karnego.

Największą troską Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego w Niepodległej Polsce było pogodzenie Polaków, nieraz On na ten temat mówił i narzekał, że Polacy są tak skłóceni jak żaden naród na świecie. W związku z tym prowadził On walkę z partyjnictwem chcąc tą drogą stworzyć ruch narodowo-państwowy o podkładzie patriotycznym, typ Polaka-żołnierza-obywatela i obywatela-żołnierza. Typ karnego i zdyscyplinowanego obywatela Polaka czynu. Dlatego też jednym z przykazań, jednym z punktów testamentu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego jest nakaz przeprowadzenia konsolidacji Narodu Polskiego, gdyż tylko przez zgodę Polaków można dojść do wielkiej mocarstwowej Polski. Ideę tę podjął chcąc przygotować Polskę na najgorsze niespodzianki i polecił zrealizować obecnie, nasz Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz. Chce On zorganizować wolę Narodu Polskiego, by ją następnie w czyn wprowadzić, by nią móc kierować, by z niej tworzyć te iskry, te błyskawice i pioruny polskie, które nie tylko będą mogły bronić naszego Państwa, ale które muszą także uderzać raz po raz bądź na wschodzie bądź na zachodzie, bądź nad Bałtykiem, bądź w Karpatach.

Przez świat idzie nowa fala, fala zorganizowana, zaleje ona wszystkich, którzy nie stworzą silniejszej.

Tworzymy więc naszą Polską narodową falę, tworzymy nową Polskę, gdyż stare zasady okazały się przeżytkiem, okazały się anachronizmem, okazały się słabymi i widać że obecna rzeczywistość łamie je i przechodzi nad nimi do porządku i tworzy nowe życie.

# Pochód Obozu Zjednoczenia Narodowego

Obóz Zjednoczenia Narodowego, to ruch narodowo-państwowy, to olbrzymie ramy, w których się mogą zmieścić wszyscy Polacy dobrej woli, Polacy, którym dobro Narodu i Państwa leży na sercu, Polacy, zwolennicy czynu i ekspansji narodowej.

Nic więc dziwnego, że Obóz Zjednoczenia Narodowego, który tworzy tę nową naszą rzeczywistość, szedł w pochodzie 3-cio majowym tuż za Armią i młodzieżą. Na czele pochodu O. Z. N. niesiono olbrzymi transparent. Na jego białym polu widnieją trzy potężne słowa, wypisane czerwonym kolorem, jak gdyby krwią serdeczną polską: OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.

Olbrzymi pochód Obozu Zjednoczenia Narodowego otwierały

**Władze Okręgowe Obozu z wiceprzewodniczącym Okręgu posłem dr Wojciechowskim, prezesem Okręgu Związku Legionistów na czele.**

Są tam członkowie Rady Okręgowej, Komisji Weryfikacyjnej, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i Okręgowego Biura Studiów i Planowania.

Dalej szła wielka reprezentacyjna orkiestra. Następnie

**olbrzymi wąż Oddziałów Obozu Zjednoczenia Narodowego rozciągający się na przestrzeni około 4 km. Czołową grupę stanowią kombatanci,**

których sztandary widnieją na przedzie na znak zjednoczenia. Następnie maszerują poszczególne organizacje w kolejności: Związek Legionistów, P. O. W., Związek Obrońców Lwowa, Związek Sybiraków, Związek Weteranów Armii Polskiej we Francji i t. d., i t. d.

Nad maszerującą masą na transparentach wypisano hasła i zasady programowe Obozu.

Po grupie Związków Niepodległościowych, które pierwsze w całej Polsce dały dobry przykład zjednoczenia się na gruncie idei niepodległościowej, łącząc się w tak zwanej Radzie Związków Niepodległościowych — maszerują podoficerowie rezerwy i rezerwiści. Dalej maszerują

### ORGANIZACJE KOBIECE

Kobieta polska jest zdolna do poświęceń, jest bohaterska, udowodniła to już nieraz w historii.

Za organizacjami kobiecymi postępują dostojnie w swych tradycyjnych strojach

### MIESZCZANIE LWOWSCY

wśród których są przedstawiciele kupiectwa i rzemiosła polskiego, dalej idą lwowskie cechy rzemieślnicze.

Osobną

**olbrzymią kolumnę tworzyli robotnicy Obozu Zjednoczenia Narodowego**

Z tych licznych szeregów widać, że robotnik zrozumiał, iż niezgodne z prawdą jest, jakoby tylko klasowe związki zapewniały obronę interesów poszczególnych pracowników. Robotnicy, członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego przekonali się, że tak zwane związki klasowe w olbrzymiej swej większości są pod wpływami międzynarodowymi i jako takie idą na pasku obcych, działając na szkodę tak własnego Narodu jak i Państwa, a tym samym i na szkodę własnego, osobistego interesu. Transparenty niesione przez robotników głoszą, że **każdy Polak musi mieć pracę, a Obóz Zjednoczenia Narodowego wywalczy robotnikowi polskiemu dobre warunki pracy i bytu — że polski robotnik, chłop i inteligencja zjednoczeni — to potęga Narodu i Państwa.**

Pochód trwa dalej. Wydaje się, że nigdy się nie skończy. Ludzie maszerują naprzód, przed siebie w wyznaczonym kierunku, do wyznaczonego celu, maszerują mężczyźni, kobiety, starsi i młodzi razem, a ponad ich głowami widnieją prawdy ich idei, hasła, które będą realizować, o które będą walczyć, aby uporządkować dobra naszego państwa i sprawiedliwie je podzielić, aby uwolnić państwo od obcych wpływów.

Członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego maszerują! Patrzymy na nich z zapartym oddechem, jak gdyby z podziwem, niektórzy z obawą, a wielu z wiarą w lepsze jutro Polski i z entuzjazmem, a większość napewno z przekonaniem, że jeżeli zaczniemy to realizować w życiu codziennym od samych dołów.

Pochód Obozu Zjednoczenia Narodowego trwał blisko godzinę. Zamykał go transparent z hasłem: Zjednoczymy siły narodu dla ekspansji Polski „tak, trzeba je zjednoczyć czy się to komu podoba, czy też nie, gdyż to jest warunek istnienia i potęgi Polski".

* * *

Przesuwały się następnie nieprzeliczone zastępy różnych organizacyj społecznych. Zatem długi korowód Związku Kolarzy, których koła pokryte były biało-czerwonymi bibułkami i wiele innych.

Zmotoryzowany tren Straży Pożarnej Miejskiej zamykał pochód.

Przez przeciąg dwu godzin przesuwał się barwny, olbrzymi pochód placami śródmieścia. Doznane w tym przeglądzie wrażenia budziły ogólną radość i pewne zadowolenie. Poszczególne obrazki, jakie z jezdni padały w nieprzeliczone tłumy trwają-

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

(Dalszy ciąg ze strony 2-giej.)

ce w szpalerach, zlewały się w jeden obraz, którego treścią: radosne dwie godziny, niezmącone nawet nieustającą niepogodą.

# Defilada przed pustą trybuną

Od szeregu lat oburzenie opinii publicznej wywoływało zachowanie się Stronnictwa Narodowego i jego przybudówek w czasie defilady 3-cio majowej. Organizacje te maszerowały przed przedstawicielami władz, nie pozdrawiając ich, jak to jest powszechnym zwyczajem i jak nakazuje poszanowanie autorytetu Państwa. Władze tego rodzaju zachowanie się panów „narodowców“ tolerowały, jakkolwiek taki objaw zacietrzewienia partyjnego powinien był być jaknajradykalniej potępiany.

Niezależnie od powyższego faktu, znanym był powszechnie skandaliczny wybryk Stronnictwa Narodowego w czasie święta niepodległości w dniu 11 listopada ub. r. i bojkot tej uroczystości państwowej.

To też z całą satysfakcją tłumy przyglądające się wczorajszej defiladzie, powitały krok przedstawicieli władz i wojska, którzy w momencie ukazania się w pochodzie grupy Stronnictwa Narodowego zeszli z trybuny, nie chcąc przyjmować defilady od tych, którzy swoje „narodowstwo“ pojmują jako tradycyjne szlacheckie warcholenie.

# Uroczystości 3-go Maja w Warszawie

Warszawa, 4. 5. (PAT) W dniu Święta 3-go Maja stolica przybrała uroczysty wygląd. Z gmachów państwowych i domów prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. Na balkonach i w wystawach sklepów pięknie przybranych widnieją portrety Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, Marsz. Józefa Piłsudskiego i Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza.

W godzinach rannych świątynie w stolicy wypełniły szczelnie tłumy wiernych, by wysłuchać uroczystych nabożeństw.

Uroczysty obchód Święta 3 Maja rozpoczął się, jak co roku, nabożeństwem w katedrze Św. Jana.

O godz. 10-ej Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego przeszedł z Zamku do katedry Św. Jana.

Przed świątynią Pan Prezydent R. P. w towarzystwie Pana Premiera gen. Sławoja Składkowskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Uroczystą Mszę św. celebrował J. E. Ks. Arcybiskup Gall w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem-Składkowskim, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, ambasadorowie i posłowie państw obcych z J. E. Ks. Nuncjuszem apostolskim Msgr. Cortesim, prezes NIK gen. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Naj., prezesi Prokuratorii Generalnej, Najw. Trybunału Adm., podsekretarze stanu, attaches wojskowi państw obcych, generalicja, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, wyżsi urzędnicy państwowi.

Obecny był szef O. Z. N. gen. Skwarczyński oraz przedstawiciele licznych organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości w Warszawie była **okazała defilada oddziałów wojskowych różnych rodzajów broni, oddziałów przysposobienia wojskowego i młodzieży oraz urozmaicone pokazy wojskowe na polu mokotowskim.**

**Po raz pierwszy w dzisiejszej defiladzie wzięły udział oddziały obrony narodowej oraz oddziały legii akademickiej, których doskonała postawa spotkała się z serdecznym przyjęciem ze strony społeczeństwa.**

Obok trybuny rządowej ustawiono specjalną lożę dla Pana Prezydenta R. P.

Po skończonym nabożeństwie poczęli przybywać na miejsce defilady dostojnicy państwowi z p. premierem gener. Sławojem Składkowskim na czele.

Na jednej z trybun zajęła miejsce grupa weteranów 1863 r.

Po prawej stronie loży Pana Prezydenta R. P. ustawiła się generalicja i attaches wojskowi państw obcych.

Punktualnie o godzinie 11-tej przybył samochodem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie członków domu wojskowego i cywilnego.

Niezadługo potem rozpoczęła się defilada, którą prowadził konno **gen. Wieniawa-Długoszewski.**

Gen. Wieniawa-Długoszewski pod jechał przed lożę i złożył Panu Prezydentowi R. P. meldunek.

Defiladę otwierała szkoła podchorążych piechoty, której imponujący przemarsz wywołał entuzjazm publiczności, — dalej kroczyły oddziały szkół podchorążych innych rodzajów broni, oddziały pułków piechoty garnizonu stołecznego, a za nimi żywo oklaskiwane oddziały Obrony Narodowej.

Za oddziałami piechoty defilowała artyleria, następnie kawaleria, oddziały łączności, dalej serdecznie witane oddziały legii akademickiej ze sztandarami wyższych uczelni stołecznych, oddział konny policji państwowej, oddziały Przysposobienia Wojskowego, L. O. P. P., hufce szkolne, harcerze, oddziały przysposobienia kobiet do obrony kraju i junackie **hufce pracy.**

Defilada trwała blisko półtorej godziny.

Po skończonej defiladzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej żegnany serdecznie przez tłumy publiczności, odjechał przy dźwiękach hymnu narodowego na Zamek.

———

## program radjowy

ŚRODA, 4 MAJA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Fragmenty z op. „Faust“ 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa 13.45 (LW) „Gazetka Informacyjna“ w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. 13.55 (LW) Płyty. 14.55 (LW) Giełda. 15.00 (LW) „Gawęda regionalna. 15.20 (LW) Wiadomości bieżące. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Mieszkańcy tajgi i tundry“ — pogadanka dla dzieci. 16.00 „Uczmy się mówić“. 16.15 Koncert Orkiestry Wojskowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Polska siła zbrojna i P. O. W. na przełomie światowej wojny“ — odczyt. 17.15 Współczesna muzyka francuska. 17.50 „Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju w Sowietach“ — odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 (LW) Płyty. 18.20 Koncert kameralny. 18.50 (LW) „Z boisk Sokolich“. 18.55 (LW) Program na jutro. 19.00 „Księżyc się pali“ — nowela. 19.20 Zapomniane piosenki. 19.35 „O działalności roztropnej“. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 (LW) „Mozaika Jazzowa“ — koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Jazzowej pod dyr. T. Seredyńskiego, zespołu revellersów „Chór Zbycha“, L. Leskiego i Al. Krzaklewskiego — dwa fortepiany. Konferansjerka F. Zandlera. — W przerwie „Kącik humoru“, w oprac. Zaremby. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Nie przemijający urok poezji“ — kwadrans poetycki. 22.00 Konkurs Chórów Regionalnych. 22.35 (LW) Płyty. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — Przegląd prasy i komunikat meteor. 23.00 (LW) „Studio Młodych“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.00 Sofia. „Tannhäuser“ — Wagnera.

19.45 Droitwich. „Kawaler srebrnej róży“ — R. Straussa.

20.00 Wiedeń. Koncert muzyki francuskiej.

# Sytuacja wojenna w Hiszpanii nie skoordynowana akcją rządowców

## przyczynia się do sukcesów powstańców

Saragossa, 4. 5. (PAT.) W chwili obecnej obie walczące strony koncentrują swe działania w dwóch zasadniczych punktach:

**na wysuniętych placówkach pod Teruelem i wzdłuż wybrzeży śródziemnomorskich.**

Wojska gener. Franco po szczęśliwie przeprowadzonej operacji pod Alfambra i dotarciu oddziałów galicyjskich do morza,

**znacznie skróciły linię frontu, która przed tymi operacjami ciągnęła się na przestrzeni 125 km, a obecnie skróciła się co najmniej do 80.**

W poszczególnych punktach tego odcinka wojska rządowe bronią się zaciekle, mimo to jednak doskonałe taktyczne manewry wojsk gen. Franco zmuszają je do odwrotu. Zdaniem miarodajnych czynników powstańczych,

**oddziały rządowe na wszystkich frontach rozporządzają dobrym materiałem bojowym —**

posiadają potężną artylerię, dostateczne ilości samolotów i czołgów, jednakże akcja poszczególnych rodzajów broni **nie jest skoordynowana**, a dowództwo nie stoi na tej wysokości, jakiej wymaga materiał ludzki, którym rozporządza. Odwaga wojsk rządowych i jej niejednokrotne poświęcenia, nie wystarczają, by przeciwstawić się nieustannym **manewrom okrążającym wojsk gener. Franco. Tym właśnie manewrom powstańcy zawdzięczają swe ostatnie sukcesy. Ostatnie niepogody wstrzymały działania bojowe.** Ten chwilowy spokój jest bardzo potrzebny wojskom gen. Franco, gdyż trzeba to wziąć pod uwagę, że w ciągu ostatnich dwu miesięcy

**powstańcy zdobyli teren 200 km długości i 100 szerokości tak, że dalsze szybkie posuwanie się naprzód, odbiłoby się na organizacji tyłów.**

Poza linią frontową trwa ożywiona akcja organizacyjna i czynione są pospieszne przygotowania do dalszych, zakrojonych na nie mniejszą skalę działań bojowych.

## Po wczorajszej ofensywie wojska powstańcze posunęły się o 10 km. naprzód

**Salamanka, 4. 5. (PAT).** Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje:

**Natarcie oddziałów kastylskich w obszarze Alfambra, pomimo złej pogody, postępuje naprzód.**

**Oddziały kastylskie zajęły miejscowości: Miravete, Villaroya de Los Pinares, El Pobo i szereg innych ważnych stanowisk, posuwając się naprzód o przeszło 10 km. Straty przeciwnika są znaczne: około 200 zabitych i 300 jeńców.**

———

# Kanclerz Hitler witany owacyjnie przybył do Włoch

Rzym, 4. 5. (PAT) Agencja Stefani komunikuje, że pociąg, wiozący kanclerza Hitlera, przybył o godz. 8-ej rano na granicę włosko-niemiecką w Brennerze. Na bogato udekorowanym dworcu powitał kanclerza Hitlera ks. Pistoia w imieniu króla i cesarza, zaś sekretarz partii faszystowskiej starace w imieniu Mussoliniego. Jednocześnie wiceminister spr. zagr. Bastianini witał **przybywający ministrów niemieckich. Po odegraniu hymnów niemieckiego i włoskiego przez orkiestrę wojskową, kanclerz Hitler przeszedł przed frontem kompanii honorowej.** Po 15-minutowym postoju pociąg kancl. Hitlera odjechał w dalszą drogę. Po 15 minutach nadjechał pociąg, wiozący ministrów niemieckich, których spotykał wicemin. Bastianini. Uroczyste spotkanie odbyło się również w Bolzano. Wzdłuż całej trasy podróży kanclerza Hitlera stoją co 100 metrów członkowie milicji faszystowskiej.

W Trente gorące powitanie kanclerzowi Hitlerowi zgotowały miejscowe organizacje faszystowskie i młodzieżowe.

**Bolonia, 4. 5. (PAT.).** Bolonia powitała przejazd kanclerza Hitlera olbrzymią manifestacją, zorganizowaną przez tysiące członków partii faszystowskiej i tłumy ludności, które zwartą masą stanęły wzdłuż torów kolejowych na przedmieściach aż do dworca.

**Dworzec był wspaniale udekorowany sztandarami włoskimi, niemieckimi oraz zielenią.**

Po 10-minutowym postoju pociąg, wiozący kanclerza Hitlera, ruszył wśród olbrzymich owacyj w dalszą drogę.

# Natarcie wojsk powstańczych na umocnione pozycje rządowe

Madryt, 3. 5. (PAT.) Korespondent Havasa donosi: powstańcy próbowali wczoraj podjąć ofensywę na południe od Aliaga w pow. Teruel. Skombinowana akcja lotnicza i artylerii przeciwnika przeciw ukrytym rządowym pozycjom strategicznym nie dała rezultatu. Czołgi i piechota powstańcza skierowały swój marsz ku dolinie Branche na wschód od Alfambra.

Nieprzyjacielowi udało się zająć wysunięte placówki rządowe na wysokości Collado Alto i Certice Sananton, położone w pobliżu drogi Aliaga Morade Rubielos, został on jednak po silnym kontrataku wyparty z tych punktów.

# Zapewnienie Włoch o nieczynieniu trudności administracji angielskiej w Palestynie

Londyn, 3. 5. (PAT.) Mussolini udzielił rządowi brytyjskiemu ustnych zapewnień, że

**rząd włoski powstrzyma się od czynienia jakichkolwiek trudności administracji brytyjskiej w Palestynie.**

Fakt ten ujawniony został dziś przez premiera Chamberlaina w Izbie gmin, gdy premier brytyjski wygłosił przemówienie, w którym zwrócił się do Izby o aprobatę rezultatów rozmów włosko - brytyjskich, zawartych w porozumieniu podpisanym w Rzymie 16-go kwietnia. Premier oświadczył, że ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth udzielił podobnego ustnego zapewnienia rządowi włoskiemu.

**Londyn, 3. 5. (PAT.)** Po przemówieniu premiera Chamberlaina, Izba gmin odrzuciła demonstracyjny wniosek Labour Party 322 głosami przeciwko 110, po czym przyjęła wniosek rządowy, zatwierdzający porozumienie angielsko - włoskie 316 głosami przeciwko 108.

# Wyjazd kancl. Hitlera do Rzymu

Berlin, 3. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 16.44 kanclerz Hitler wyjechał z dworca Anhalckiego wraz ze swą świtą specjalnym pociągiem, przybranym bogato barwami niemieckimi i włoskimi w podróż do Rzymu. Na ulicach Berlina żegnały owacyjnie kanclerza tysiączne rzesze ludności.

Na dworcu pożegnał kanclerza premier feldmarszałek Goering, który pojawił się w otoczeniu członków rządu, Gauleiterów i przedstawicieli berlińskiej organizacji faszystowskiej.

**Rzym, 3. 5. (PAT.) Tutejsze koła niemieckie oświadczają, że audiencja kanclerza Hitlera u Ojca Świętego w Castel Gandolfo nie jest przewidziana.**



# Napad na redakcję „Ukraińskich Wisty"

(a) W związku z zamknięciem przez władze administracyjne stowarzyszenia „ukraińskich" robotników socjalno-demokratycznych „Syła" oraz ze stanowiskiem, jakie w sprawie tej organizacji zajmowała redakcja „Ukraińskich Wisty", jak niemniej rozdźwięków między organizacją robotniczą a wymienioną redakcją — robotnicy z rozwiązanej „Syły", zorganizowali w dniu wczoraj szym po godzinie 6-tej wieczorem napad na lokal redakcyjny „Ukraińskich Wisty" przy ul. Czarnieckiego l. 8.

Sześciu robotników wtargnęło do lokalu redakcyjnego, który w części zdemolowali. Bobotnicy pobili obecnego na miejscu red. Dymitra Palijewa oraz kilku współpracowników pisma. Na miejsce zajścia zawezwano Pogotowie Ratunkowe.

Zawiadmiona o zajściu policja, przy była do lokalu redakcyjnego i przytrzymała wszystkich sześciu sprawców napadu. Odstawiono ich do dyspozycji Wydziału śledczego.

# Wieczorem przed dniem Trzeciego Maja

(a) W przededniu uroczystego święta państwowego, Lwów pozostawał już pod znakiem zbliżających się uroczystości. Tradycyjnym zwyczajem miasto przybrało odświętny wygląd. Wiele gmachów państwowych i prywatnych ozdobionych zostało pięknymi emblematami, zwracającymi ogólną uwagę swym w pomysłowy sposób artystycznym ujęciem. Z wielu kamienic zwisają olbrzymie chorągwie o barwach narodowych. Mnóstwo ich biało-czerwieniej nadając ulicom charakterystyczny wygląd. O wieczornej porze smugi świateł neonowych u parterów sklepowych i dachów kamienic roztoczyło nad śródmieściem swe jaskrawe światła.

Ruch na ulicach miasta w wieczornej porze panował bardzo ożywiony. Nieprzeliczone tłumy około godziny 7-ej wieczorem otoczyły w zwartych szeregach plac św. Ducha, skąd miały rozejść się po mieście orkiestry wojskowe. Punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem orkiestra Ułańska na swych siwkach odegrała „Hasło Wojska Polskiego", a następnie wszystkie orkiestry we wspólnym zespole wykonały piękny utwór muzyczny. Po jego odegraniu, jedna orkiestra po drugiej rozeszły się we wszystkich kierunkach po mieście, porywając za sobą niemałe zastępy przechodniów.

Dodać należy, że obecni na tych wojskowych koncertach, oglądali pięknie, w potokach światła tonący i artystycznie udekorowany fronton gmachu Izby Skarbowej.

Równocześnie zapłonęły znicze na kopcu Unii Lubelskiej na Wysokim Zamku, gdzie wzniesioną została chorągiew Państwowa. Na przestrzeni kilometrów z oddala widziane znicze, na kopcu płonące, tworzyły zapowiedź dzisiejszej, tradycyjnej zawsze wspaniałej uroczystości Trzeciego Maja.



# Gdynia otrzymała nową pożyteczną placówkę

Gdynia, 3. 5. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie filii państwowego zakładu hygieny w Gdyni w obecności komisarza rządu magistra Sokoła dyrektora departamentu ministra opieki społecznej Adamskiego, prezesa sądu okręgowego w Gdyni oraz licznych miejscowych lekarzy.

Dyrektor zakładu Państwowego Instytutu Hygieny doc. August Schultz, w przemówieniu swym podkreślił znaczenie tej pożytecznej placówki dla Gdyni. Obecnie zakład Hygieny posiada trzy wydziały: badań żywności, badań wody i wydział bakteriologiczny. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Turzyński.

Gdynia, 3. 5. (PAT.) Na zjazd inżynierów portowych i fachowców morskich państw bałtyckich i skandynawskich, który odbędzie się od 3 do 6-go maja w Gdyni, przybyli przedstawicie le Finlandii, magister K. W. Hoppe — dyrektor portu Helsinki i prezydent miasta Wyborgu Siltemen. Dziś wieczorem oczekiwani są przedstawiciele Danii, Szwecji, Łotwy i Estonii w liczbie 9 osób.

# Podpisanie polsko-litewskiej umowy tele-komunikacyjnej

**Kowno, 3. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 20-tej odbyło się w gmachu Ministerstwa Poczt i Telegrafów, podpisanie polsko - litewskiej umowy pocztowo - telekomunikacyjnej. Po podpisaniu min. Lozorajtis i min. Charwat wygłosili przemówienia okolicznościowe.**

Umowa pocztowo - telekomunikacyjna wchodzi w życie z **dniem 10 maja** bież. roku.



# 17-ta rocznica powstania śląskiego

Warszawa, 3. 5. (PAT.) Wczoraj Związek Powstańców Śląskich — oddział stołeczny — obchodził uroczyście 17-tą rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego.

# P. premier na inspekcji w pow. grójeckim

Warszawa, 3. 5. (PAT.) Dnia 2 maja p. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, dokonał objazdu i inspekcji powiatu grójeckiego województwa warszawskiego.

# Zasieki kolczaste na płn. granicy Palestyny

Jerozolima, 4. 5. (PAT.). Prasa arabska w gwałtowny sposób zwalcza realizację projektu zamknięcia północnej granicy palestyńskiej płotem z drutu kolczastego. Naładowanego elektrycznością o wysokim napięciu.

Zapora ta wysoka na 3 metry i sięgająca na 7 mtr. w głąb ziemi, będzie miała 80 klm. długości, a koszt jej wyniosć będzie 160 tys. funtów.

Budapeszt, 3. 5. (PAT.) Na żądanie władz niemieckich przesłany zostanie do Wiednia niezwykle cenny zbiór znaczków pocztowych b. ministra austriackiego Stokingera.

Zbiór ten został wysłany do Budapesztu celem sfotografowania go i zbadania przez ekspertów. Zostanie on przekazany skarbowym władzom wiedeńskim, które prowadzą proces przeciwko b. ministrowi Stokingerowi.

# Akademia 3-cio majowa u Kolejarzy

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyła się w Teatrze Rozmaitości staraniem Obwodu Kolejowego Obozu Zjednoczenia Narodowego przy współudziale Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i Rodziny Kolejowej, uroczysta Akademia ku uczczeniu rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja.

Na Akademię przybył wiceprzewodniczący okręgu ziem południowo-wschodnich O. Z. N. poseł ziemi stryjskiej dr Bronisław Wojciechowski. Ponadto wśród zebranych zauważyliśmy prezesa Obwodu Kolejowego O. Z. N. naczelnika Ziembę, wicedyrektora Kolei Misiewicza, naczelników służb i biur D. O. K. P. we Lwowie, oraz prcowników Dyrekcji P. K. P. i węzła lwowskiego wraz z rodzinami.

Słowo wstępne wygłosił mgr Bugajski, który w zakończeniu swojego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta prof. Mościckiego oraz Marszałka Śmigłego-Rydza, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Ponadto na program złożyły się występy chóru K. P. W. „Hejnał", tańce w wykonaniu uczenic Sierocińca Rodziny Kolejowej i deklamacja. Wielce oklaskiwane były popisy reprezentacyjnej orkiestry okręgu lwowskiego K. P. W.

# Węgierski chór akademicki w Warszawie

**Warszawa, 5. 5. (PAT.). Dnia 7 maja o godz. 8-mej wieczorem w sali balowej domu akademickiego przy ul. Akademickiej 5 wystąpi z koncertem węgierski chór akademicki uniwersytetu w Szeged.**

Chór ten liczący 40 osób (mężczyzn) pod dyrekcją lektora uniwersytetu w Szeged p. Ludwika Kertesza niejednokrotnie występował przed mikrofonami radia węgierskiego oraz na wielu koncertach publicznych, — odznacza się wysokim poziomem artystycznym, pielęgnując pieczołowicie sztukę węgierskiego śpiewu.

# WICEPREM. KWIATKOWSKI O KOMENTARZACH DO KATOWICKIEJ MOWY

## Wywiad udzielony red. płk. B. Miedzińskiemu

Warszawa, 3. 5. (PAT.) Pan wice-premier i minister Skarbu inż. E. Kwiatkowski przyjął 2-go maja redaktora naczelnego „Gazety Polskiej" płk. B. Miedzińskiego, z którym odbył następującą rozmowę:

*Przemówienie Pańskie, Panie Ministrze, wygłoszone na zgromadzeniu O. Z. N. w Katowicach dnia 24 kwietnia b. r., miało bardzo szerokie i głębokie echo w opinii publicznej. Miało też t. zw. przez fachowców „dobrą prasę". Nic dziwnego — zechce Pan Minister przyjąć szczere słowa uznania od publicysty i polityka — gdyż było to jedno z najznakomitszych Pańskich przemówień, zarówno w treści, jak formie. Cieszymy się też szczerze, że treść tej mowy przeniknęła „poza płoty i mury polityczne. Jak więc Pan Minister ocenia ogólnie odgłosy swej mowy w kraju?*

## Przejaw pogłębienia myśli politycznej

Reakcję na moje słowa, wypowiedziane w Katowicach bez żadnych „krótkofalowych" celów i bez ukrywania obietkywnych trudności, które spiętrzą się na drodze realizowania tego najważniejszego dziś hasła do jednoczenia sił polskich, oceniam całkowicie pozytywnie, właśnie z politycznego punktu widzenia. Chcę przez to powiedzieć, że idea ograniczenia bezwartościowych politycznie sporów, idea zaprzestania rozgrywek podjazdowych czy dywersji zyskała w społeczeństwie wielkie zrozumienie. To zjawisko żywej reakcji i dobrej woli, ujawnionej, jak się pan redaktor wyraził „poza płotami i murami" może się stać kapitałem zakładowym powstawania nowej sytuacji wewnętrzno-politycznej w Polsce.

Wszystkie czynniki w państwie, a przede wszystkim Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Marszałek Śmigły, **a w konsekwencji** i rząd i kierownictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego dążą właśnie do wydobycia życia politycznego z impasu i oparcia akcji konsolidacyjnej na możliwie szerokich narodowych podstawach, wierząc, że jest to w obecnym momencie dziejowym nieodpartą potrzebą państwa, a więc i potrzebą Narodu polskiego.

**Z tego punktu widzenia — a więc całkowicie oderwanego od epizodu mojego katowickiego wystąpienia — należy ocenić oddźwięk w prasie t. zw. „opozycyjnej" jako przejaw pogłębienia myśli politycznej w Polsce i zrozumienia, że wszyscy ponosimy odpowiedzialność za losy Polski, tym większą, że żyjemy w okresie krystalizowania się dopiero nowych zasad międzynarodowego współżycia politycznego i gospodarczego.**

*— Panie Ministrze. W działalności politycznej echo nie zawsze jest identyczne z głosem, który je wywołał. Czasami przynosi swoiste mutacje. I dlatego dziś, gdy przeczekaliśmy pierwszą falę komentarzy prasowych — prosimy Pana Ministra o opinię o tych komentarzach.*

## Zniecierpliwienie wywołane powolnością konsolidacji

— Oczywiście, iż wiele komentarzy, docierających już do praktycznych i aktualnych wniosków miało zabarwienie subiektywne. **Dość często zachodził fakt podkładania i własnej melodii do moich słów. Tu i ówdzie ukazały się nawet — oczywiście niezgodne z moją intencją — preliminarze personalne.** Czasem szukano, czy nie można by odkryć jakichś objaw nowej dekompozycji w t. zw. „Obozie rządzącym".

Nie przypisuję większego znaczenia tym objawom. Raczej byłbym skłonny sądzić, iż w **społeczeństwie przejawia się pewne zniecierpliwienie,** iż wypadki **związane z zadaniem** konsolidacji **rozgrywają się zbyt powoli.** To zniecierpliwienie — mające swe odbicie i w akcji prasowej — ma wpływ i na nadanie echu czasem takich oddźwięków, jakich mówca nie pragnął. Sam oczywiście przyjmuję pełną odpowiedzialność tylko za treść mego przemówienia, którego każde słowo zostało przemyślane i utrwalone, nie zaś za komentarze.

*— Czy więc konkretnie widzi Pan Minister możność znaczniejszego „uaktywnienia" procesu, który wywołał powołanie do życia przez najwyższe czynniki w państwie Obozu Zjednoczenia Narodowego, względnie akcji konsolidacyjnej?*

## Nie kombinacje personalne, lecz głębokie reformy

— Gdyby celem naszym był jakiś interes doraźny, gdybyśmy pragnęli tylko n. p. wzmocnić oparcie dla istniejącego rządu, złagodzić wystąpienia prasy lub ugrupowań „opozycyjnych" w kraju, zawrzeć tylko kompromis personalny co do przeprowadzenia wyborów do samorządów lub do Izb ustawodawczych, to tak pojęte zadania byłyby proste i możnaby szybko dojść do celu. Ale po jego osiągnięciu stosunki wewnętrzno - polityczne poczęłyby się psuć na nowo. Szybko weszlibyśmy ponownie w okres rozgrywek lub intryg politycznych. Byłaby to więc dla państwa zła metoda reakcji na zniecierpliwienie.

**Tymczasem w zadaniu konsolidacyjnym, tak jak je pojmują czynniki decydujące w państwie, tak jak na nie patrzy i szef rządu i — jak stwierdziłem to w osobistej rozmowie — i szefowie O. Z. N. IDZIE O SPRAWY ZNACZNIE WIĘKSZE I WAŻNIEJSZE. IDZIE TU O PRZEPROWADZENIE REFORM GŁĘBSZYCH, POTĘGUJĄCYCH SIŁY, I SPOISTOŚĆ PAŃSTWA I NARODU POLSKIEGO, TWORZĄCYCH PODSTAWY DLA STABILIZACJI STOSUNKÓW NA DŁUŻSZY OKRES, UTRWALAJĄCYCH ZDOBYCZE W MYŚLENIU POLITYCZNYM I PAŃSTWOWYM, OSIĄGNIĘTE W OKRESIE MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO, a zmierzających do realizacji tych wszystkich postulatów i haseł, które naszkicowałem ogólnie w mojej mowie katowickiej.**

Nie można też zapominać, że każdy okres głębszych reform stanowi pewne niebezpieczeństwo i to nie tylko wewnętrzno-polityczne. Już dziś możemy śledzić tu i ówdzie obce wpływy próbujące się wcisnąć niespostrzeżenie do organizacji najbardziej patriotycznie i bezinteresownie usposobionych, by podjąć próbę zabezpieczenia obcych interesów w Polsce. Tymczasem my chcemy dokonać reformy — dla siebie samych, dla potęgi naszej Rzeczypospolitej. Tym niemniej sądzę, że właśnie gdyby po obu stronach „niewidzialnej zapory" kontynuowano szczerą wymianę myśli i poglądów, gdyby podjęto rozmowę nacechowaną dobrą wolą i troską o przyszłość państwa bez rekryminacji z przeszłości i bez taktycznych zaskoczeń, to proces cały odbywałby się dość szybko, a rok 1933 mógłby być rokiem realnych i widocznych dla każdego obywatela osiągnięć w zakresie planu, który przed dziesięciu dniami publicznie przedstawiłem i który otwiera możliwości współpracy w dziele wzmocnienia i utrwalenia potęgi Polski i dla tych ludzi, których dziś nazywa się „opozycjonistami".

*— Czy nie zechciałby Pan, Panie Ministrze wypowiedzieć jeszcze kilka słów na temat dociekań, podjętych przez jakiś szczególnie ciekawy organ prasowy na temat „uzgodnienia", czy „niezugodnienia" mowy katowickiej?*

## Konieczność wzmocnienia autorytetu O. Z. N.

— Panie redaktorze. Zna pan sam metodę pracy rządowej i metodę mojej pracy osobistej. Każde przemówienie — nad którym pracuję osobiście, przemawiający musi posiadać pewien styl indywidualny. Na Śląsku ponadto mówiłem do środowiska ludzi, których od wielu lat darzę nie tylko zaufaniem ale i wiarą w ich głęboki i bezinteresowny patriotyzm. Stąd łatwiej mogłem się zdobyć na żywe indywidualne akcenty i unikanie wszelkiego oficjalnego „politykowania" w formułowaniu zagadnień. Nie zapomniałem jednak o tym, że pełnię funkcję członka rządu. W wywodach moich trzymałem się więc ściśle zasadniczych linii bądź to wynikających z ducha naszej konstytucji — szczególnie gdy mówiłem o elementach trwałych i zmiennych w państwie, bądź też wynikających z częstych konferencji i opinii krystalizowanych przez czynniki decydujące w polskiej rzeczywistości, bądź wreszcie wynikające z deklaracji i nastawienia szefa Obozu Z. N. Przykładowo wspomnę, że już w maju 1936 r. Pan Marszałek Śmigły-Rydz dobitnie stwierdził, że w Polsce, mającej trzydzieści kilka milionów ludności — nie można opierać się tylko na jednej, choć by najlepszej grupie ludzi: „Wy musicie się starać o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną słuóbę Polsce".

Tę samą zasadę — nowego startu o zasługi dla państwa i narodu — podkreślił w ostatniej swej mowie Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Te tendencje są nadal całkowicie ważkie i do tych sił apelowałem w mojem przemówieniu.

Idzie dziś o porozumienie się w ważnej sprawie. Rząd, deklaruje swą najlepszą wolę współdziałania w dziele konsolidacji politycznej społeczeństwa. NIE PRZEZ PRÓBĘ OSŁABIENIA AUTORYTETU O. Z. N. LECZ PRZEZ WZMOCNIENIE TEGO AUTORYTETU WIEDZIE NAJKRÓTSZA DROGA DO DALSZEJ KONSOLIDACJI. **Może ona przejawić się zarówno w formie bezpośredniego zjednoczenia jak też i porozumienia grupowego dla osiągnięcia określonych, ważnych celów państwowych.**

Do realizacji tego upragnionego przez miliony Polaków dzieła, nie wystarczą wysiłki tych dwu czynników, t. j. rządu i O. Z. N. idzie jeszcze o przejawy dobrej woli ze strony tych wszystkich ugrupowań polskich, które zrozumiały, że idzie tu o rzeczy wielkie i ważne dla naszej przyszłości. Te przejawy dobrej woli są coraz częstsze to też pragniemy współdziałać, by się one nie zmarnowały.



## Potrzeba dyscypliny politycznej, moralnej i społecznej

**Usiłuję korzystać z każdej okazji, by przekonać społeczeństwo polskie, że nadchodzący okres połączy zagadnienia gospodarcze i polityczne w splot jeszcze bardziej jednolity, niż dotychczas. Wiem i widzę, że istnieje cała gama metod walki o pomyślność ekonomiczną państwa, o pomyślność ludzi i realizację wielkich programów w Polsce, walki o zniwelowanie wiekowych zaniedbań naszych,** ALE TYLKO W ATMOSFERZE PEWNEJ DYSCYPLINY POLITYCZNEJ, MORALNEJ I SPOŁECZNEJ, STWORZONEJ NIE AKTEM JEDNOSTRONNYM, LECZ AKTEM ZORGANIZOWANEJ POLITYCZNEJ

Wielu ludzi potwierdziło mi pisemnie wiarę w ten światopogląd, który naszkicowałem w mowie katowickiej. Za pośrednictwem Waszego poczytnego pisma dziękuję tym obywatelom, jak też i panu redaktorowi, który przynaglił mnie dziś do dalszego wyjaśnienia i skrystalizowania niektórych myśli zawartych w moim przemówieniu.

# Wiadomości bieżące

**4 maja** — **Środa**

Floriana
Jutro: Piusa V.
Wschód słońca 4·1
Zachód „ 19·5

**GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

**Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.**

**Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.**



TEATR WIELKI:

Środa, 4. V. 7.30 „Rose Marie".
Czwartek, 5. V. 7.30 „Rose Marie".
Piątek 6. V. o 7.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 4. V. 7.30 „Lekkomyślna siostra".
Czwartek, 5. V. 7.30 „Lekomyślna siostra".
Piątek 6. V. o 7.30 „Lekkomyślna siostra".



KINOTEATRY:

APOLLO: „Zemsta Tarzana".
ATLANTIC: Bob Livingston w filmie „Zorro".
BAŁTYK: „Książę i żebrak".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Kobiety nad przepaścią".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Atak o świcie" i „Kusicielka".
GRAŻYNA: „Ułan księcia Józefa".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Zielone pola" i „Molly Bicon".
METRO: „Skłamałam"
MUZA: „Dla kobiety" i „Flip i Flap".
PALACE: „Pepe le Moko".
PAX: „Płomienne serca".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Manewry huzarskie".
ROXY: „Premiera".
STYLOWY: „Królowa Przedmieścia".
ŚWIT: „Halka" i „Książątko".
TON: „Ostatnia noc skazańca" i „Dziki zachód".
UCIECHA: „Trójka hultajska" i rewia.



NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Palestyna dzisiejsza".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Berlin".

## TEATR

— OPERETKA „ROSE MARIE" W TEATRZE W. Dziś i jutro wieczorem dane będą powtórzenia cieszącej się rekordową frekwencją publiczności, czarującej operetki „Rose Marie" w koncertowo zgranej obsadzie śpiewnych partii i ról: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Kaupe, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Zintel, z udziałem znakomitej pary baletowej Kołpikówny i Paplińskiego. Poczynając od dzisiejszego przedstawienia w popisowej śpiewnej partii Jima rozpocznie występy Adam Raczkowski, znakomity tenor opery warszawskiej i poznańskiej. Na operetkę „Rose Marie" w dalszym ciągu ważny jest abon. 19.

— „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA" W TEATRZE ROZM. Grana z wielkim sukcesem artystycznym i niemniejszym zainteresowaniem publiczności, jedna z najlepszych polskich komedii Włodzimierza Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra", dana będzie na powtórzeniach dziś w środę i jutro w czwartek wieczorem w znakomitej premierowej obsadzie: Barwińska, Chaniecka, Górska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Wojtecki, w realizacji scenicznej świetnego reżysera Karola Borowskiego, w pięknej stylowej oprawie wnętrza Mieczysława Różańskiego. Abon. 20.

— „LATO W NOHANT", świetna komedia poety Jarosława Iwaszkiewicza, dzieje Chopina i znakomitej pisarki George Sand, będzie najbliższą premierą Teatru Wielkiego, nad której przygotowaniem pracuje wraz z doborową obsadą aktorską, kończący już swoją gościnę we Lwowie, wybitny reżyser scen polskich Karol Borowski.

# Miejsca związane z pobytem i pracą Marszałka Piłsudskiego na terenie województwa stanisławowskiego

Wojewódzki Komitet uczczenia pamięci Marszałka J. Piłsudskiego ustalił dane co do miejsc, związanych z pobytem i pracą Marszałka na terenie województwa stanisławowskiego. Przeprowadzona została duża korespondencja z osobami, które w okresie przedwojennym przebywały w towarzystwie Marszałka Piłsudskiego, a na podstawie szczegółowych wywiadów u takich osób, ustalone zostały bliższe dane i szczegóły, dotyczące prac Wielkiego Marszałka na powyższym terenie.

Marszałek Piłsudski przyjeżdżał do Stanisławowa w latach: 1911, 1912, 1913 około dziesięć razy w celu przeprowadzenia wizytacji Zw. Strzeleckiego i współpracujących z Nim zrzeszeń, a to: „Zw. Walki Czynnej", „Drużyn Strzeleckich", „Skautingu" i „Sokolich Drużyn Polowych", tworzących razem Obóz Niepodległościowy. Marszałek odbywał odprawy w lokalu Zw. Strzeleckiego, mieszczącym się w budynku ówczesnej firmy „Kraj", dziś własności inż. Jaworskiego w Stanisławowie przy ul. Sobieskiego. W sali Kasyna Polskiego przy ul. Sapieżyńskiej w Stanisławowie, Marszałek wygłaszał wykłady. Wykłady cieszyły się ogromną frekwencją miejscowego społeczeństwa.

Dowodem przywiązania mieszkańców Stanisławowa do osoby Józefa Piłsudskiego były dość liczne sprawy honorowe i pojedynki w związku z ustosunkowaniem się pewnych osób do Komendanta. Głośny był pojedynek między dr Gustawem Dobruckim b. ministrem oświaty a ś. p. dr Cygą na ujeżdżalni pułku artylerii w Stanisławowie. Pojedynek zakończył się zranieniem dr Dobruckiego.

Dnia 16 listopada 1913 r. przybył do Stanisławowa Komendant główny Zw. S. Józef Piłsudski i szef sztabu Z. S. Kazimierz Sosnkowski. Z polecenia Komendanta zarządzono mobilizację całego stanu Obozu Niepodległościowego z rezerwą. W ciągu trzech godzin zebrano się i wymaszerowano na „Dąbrowę" przy ul. Gołuchowskiego, gdzie w obecności Komendanta przeprowadzono ćwiczenia polowe. W ciągu ćwiczeń zaczął padać ulewny deszcz, wówczas Marszałek zdjął z siebie pelerynę i mókł wraz z Strzelcami przeszło godzinę, aż do ukończenia i omówienia ćwiczeń.

Tego dnia wieczorem odbył się w sali Kasyna Polskiego wykład Marszałka p. t.: „Noc Listopadowa". Komendant ze swadą przedstawił wypadki listopadowe. Po wykładzie odbyła się herbatka towarzyska w lokalu restauracyjnym Haubenstocka na parterze w kamienicy Chowańca, przy ul. Gosławskiego. Komendant był otoczony szeregami Strzelców i sympatyków i opowiadał wówczas o wydarzeniach w czasie rewolucji w r. 1905 w Rosji, o strajku szkolnym i pracy niepodległościowej.

Komendant Piłsudski przyjeżdżał do Stanisławowa sam, bądź razem z Kazimierzem Sosnkowskim, bądź też z ś. p. Bolesławem Limanowskim, dzisiejszym Marszałkiem Śmigłym-Rydzem i raz przybył do Stanisławowa z pierwszą małżonką Marią.

Osobą łączącą mieszkańców m. Stanisławowa z Komendantem Piłsudskim był ówczesny prezes Kasyna Polskiego nadinspektor kolejowy Stanisław Grenn, który obecnie mieszka w Zakopanem. Marszałek Piłsudski utrzymywał z p. Grennem stosunki towarzyskie. Marszałek po każdorazowym przybyciu do Stanisławowa zajeżdżał do państwa Grennów i u nich zamieszkiwał w budynku parterowym przy ul. Kamińskiego, dawny numer 7, obecnie numer 15. Na domu tym jest wmurowana tablica marmurowa, o napisie: „Tu mieszkał i umarł Agaton Giller".

Przed wojną światową ostatni raz przybył Marszałek do Stanisławowa w towarzystwie swej pierwszej żony i obecnego Marszałka Śmigłego-Rydza, wówczas kapitana — w roku 1914 i przebywał tu w dniach: 29 i 30 lipca tego roku, t. j. w czasie ogłoszonej mobilizacji.

Poszukiwania za dokładniejszymi datami pobytu i prac Marszałka w Stanisławowie pozostały na razie bez wyniku, ponieważ księgi i notatki Zw. Strzeleckiego, oraz roczniki tygodnika „Rewera", w których każdy pobyt Marszałka był zapowiadany i omawiany — zaginęły, prawdopodobnie po wybuchu wojny w r. 1914. Poszukiwania za tymi dokumentami są w toku. Ostatni raz po wojnie światowej Marszałek Piłsudski odbył w Stanisławowie w sierpniu 1920 r. konferencję z atamanem Petlurą w sprawie akcji Petlury na froncie pod Buczaczem przeciw bolszewikom.

# Komunikaty Obozu Zjednocz. Narodowego

— **OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO** organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

— **KOMUNIKAT O. Z. N.** Od dnia 30 kwietnia br. Rada Zawodowa Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych we Lwowie urzęduje w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 8, I. p. W tymże lokalu mieści się świetlica robotnicza dla członków Związków. — Sekretariat ZPZZ czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 17—20.

# Ogólnopolski Kongres Chrześcijańskich Przemysłowców i Kupców Drzewnych

W listopadzie ub. r. związki drzewne Zachodniej Polski, pragnąc dać inicjatywę do walki z obcym elementem w przemyśle i handlu drzewnym powołały do życia Komitet, powierzając mu prowadzenie konsekwentnego organizowania chrześcijańskiego drzewnictwa. Przez pięć miesięcy Komitet, działając w oparciu o Blok Polskich Organizacyj Drzewnych, prowadził działalność propagandową wzywającą Polaków do zrzeszania się w czysto polskie związki. Drzewnictwo całej Polski zostało poruszone naszymi hasłami. Przygnieceni ciężarem obcego kapitału polscy przemysłowcy i kupcy drzewni ujrzeli w realizowaniu haseł Komitetu nowe możliwości wzmocnienia polskiego stanu posiadania.

W chwili obecnej 3 nowe polskie związki drzewne znajdują się w fazie ostatecznej organizacji. Na terenach innych województw propaganda nie ustaje, usilnie pracując nad powołaniem do życia polskich zrzeszeń przemysłu i handlu drzewnego.

Ukoronowaniem dzieła, zakończeniem pierwszej fazy żywiołowego ruchu ma być Zjazd Chrześcijańskich Przemysłowców i Kupców Drzewnych z całej Polski.

Kongres odbędzie się w Poznaniu w dniach 30 VI i 1 VII b. r.

W programie Kongresu leży zastanowienie się nad następującymi kwestiami:

Nad ogólnym położeniem przemysłu i handlu drzewnego w Polsce oraz udziałem w nim osób chrześcijańskiego pochodzenia; nad modernizacją urządzeń tartacznych; nad uszlachetnioną przeróbką drzewa i jak najproduktywniejszym zużyciem odpadków według nowoczesnych zasad techniki; nad zagadnieniami eksportu; oraz nad najważniejszym zagadnieniem, którym jest niewątpliwie problem organizacji polskiego drzewnictwa.

Kongres musi być żywiołową manifestacją solidarności w przełomowej chwili życia Narodu Polskiego. Nie może przemysłowców i kupców drzewnych zabraknąć wtedy, gdy wszyscy mobilizują się do wielkiego wysiłku nad unarodowieniem naszego życia gospodarczego.

Udział w ogólnej akcji konsolidacyjnej, która objęła wszystkie ziemie Rzeczypospolitej jest elementarnym obowiązkiem każdego Polaka-Drzewiarza!

Twórzmy solidarnie organizacje, które będą reprezentowały polskie oblicze i polskie interesy.

Pamiętajmy, że dzień 30 czerwca będzie sprawdzianem naszej jedności tam, gdzie chodzi o naszą postawę wobec zagadnień narodowo-gospodarczych.

Na Kongresie w Poznaniu w jednolitej postawie i wspólnych uchwałach znajdziemy wiarę i siły do dalszej walki o naszą przyszłość i o wywarcie dominującego wpływu na polską gospodarkę drzewną.

## KOMUNIKAT

Podaje się do wiadomości PT. b. Wychowanek i Wychowanków Zakładu sierót w Drohowyżu, że doroczna uroczystość Patrona Kaplicy zakładowej św. Stanisława, dnia 8-go maja, święcona będzie — ze względów wychowawczych — wyłącznie w ramach religijnych i wewnętrznych. W związku z tym odpadną wszelkie zjazdy zbiorowe i indywidualne.

**Dyrekcja Zakładu sierót**
**Fundacji Stanisława hr. Skarbka.**

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA wypełnią: w Teatrze W. „Rose Marie" z występem znakomitego tenora Adama Raczkowskiego, w Teatrze Rozm. „Lekkomyślna siostra".

— KONCERT SZYMONA GOLDBERGA. Koncert światowej sławy skrzypka Szymona Goldberga odbędzie się jutro 5 maja w sali Polskiego Tow. Muzycznego o 8.30 wiecz. Program obejmuje najcelniejsze utwory literatury skrzypcowej. Akompaniuje dr Edward Steinberger. — Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

## RADIO

— PIĄTA AUDYCJA KONKURSU CHÓRÓW REGIONALNYCH. Dotychczas odbyły się 4 audycje konkursowe chórów regionalnych, do których stanęły zespoły wokalne kilku polskich rozgłośni. Obecnie dnia 4 i 7 maja walczyć będą o palmę pierwszeństwa zespoły następujące: w środę — chóry Torunia, Lwowa i Poznania, w sobotę — Katowic, Krakowa i Torunia.

— KONCERT SKRZYPKA Szymona Goldberga odbędzie się we czwartek 5-go maja w sali Polskiego Tow. Muzycznego godz. 8,30 wiecz. Artysta ma za sobą niezwykle świetną karierę. W 20 roku życia zdobywa stanowisko pierwszego koncertmistrza w Filharmonii berlińskiej. W r. 1936 przenosi się na stały pobyt do Brukseli. Odtąd występuje na wielkich estradach europejskich z własnymi koncertami oraz jako solista w koncertach symf. pod batutą największych dyrygentów świata, odnosząc wszędzie największe sukcesy. W listopadzie ub. r. grał on po raz pierwszy w Ameryce, po czym zaangażowany został na duże tournee w sezonie 1938-39. Program wieczoru lwowskiego bogaty i wysoce artystyczny zadowoli najwybredniejsze wymagania melomanów.

## ODCZYTY I WYSTAWY

— SEKCJA MECHANIKÓW POL. TOW. POLITECHNICZNEGO oraz Stow. Inżynierów Mechaników Polskich, Oddział Lwów zawiadamiają, że 4 bm. o 18.30 w sali PTP. przy ul. Zimorowicza 9 odbędzie się dalszy ciąg odczytu p. inż. dr. R. Szewalskiego pt.: „Wrażenia z zakładów przemysłowych Szwajcarii i Niemiec". Goście wprowadzeni przez członków i stud. Wyż. Uczelni mile widziani.

## RÓŻNE

— POŚWIĘCENIE POMNIKA. 8-go maja o 12-tej odbędzie się na cmentarzu Obrońców Lwowa na Łyczakowie staraniem Pol. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów uroczyste poświęcenie pomnika na grobie śp. gen. bryg. Edmunda Kesslera, b. szefa Sztabu 6 armii, Obrońcy Lwowa i Kresów Wschodnich, Kawalera Orderu „Virtuti Militari" Zarząd Pol. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów zwraca się z gorącą prośbą do przedstawicieli władz państw., wojskowych, samorząd., organizacji i towarzystw oraz społeczeństwa polskiego do wzięcia udziału w tej uroczystości.

— OSTATECZNY TERMIN. Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie uprasza wszystkie osoby i firmy, które nie zapłaciły daniny, oraz tych, którzy płacą swe świadczenia z dołu, o rychłą wpłatę przypadających na nich kwot do MKKO. na konto nr. 1200. Pracodawcy zechcą potrącić swym pracownikom należność za maj i odesłać ją do kasy Komitetu, o ile jeszcze złożona nie została.

— ZABAWA WIOSENNA STUDENTÓW ARCHITEKTURY dnia 7 maja w salach Kasyna Lit.-Art.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 1 do 7 maja mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

---

## *Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"*

Rawicz-Mysłowski Mieczysław, pułk. — Łachowa. Gromnicki Jan, wł. dóbr — Łaskowce. Dr. Modrakowski Jerzy, prof. Un. J. P. — Warszawa. Hr. Rostworowski Kazimierz i Stanisław, wł. dóbr — Hrehorów. Steinhäuser Juliusz, kupiec — Drezno. Sopotnicki Józef, pułk. — Warszawa. Hr. Tarnowski Jan, wł. dóbr — Wróblewice. Dr. Zaczek Józef, inżynier — Warszawa. Waldof-Kubiczek Irena, nauczycielka — Łuck. Tchórzewski Tadeusz, kapitan — Czortków. Dr. Kwiatkowski Mieczysław, lekarz — Horodenka. De Summer-Brason Józef z małżonką — Równe. Gąsecki Henryk, kapitan — Kamionka Strum. Solarik Ryszard, insp. lasów państw. — Złoczów. Lipiński Mikołaj, kapitan — Sarny. Dr. Kobusiewicz Stefan, adwokat — Równe. Stachon Władysław, architekt — Łuck. Grabowski Edward, kapitan — Równe. Dr. Klahr-Pheubus, lekarz — Borszczów. Polakowa Maria, żona dyrektora — Warszawa. Schönherz Artur, kupiec — Praga. Gumiński Wojciech, porucznik — Ostróg. Ehrlich Hendel, kier. biura — Będzin. Kuźmic Adam, urzędnik — Sarny. Otwinowski Stanisław, kapitan — Czortków. Przeździecka Stefania, lekarz-dent. — Warszawa. Minaków Sergiusz, ziemianin — Krzemieniec. Rąbalski Zygmunt, inżynier — Łódź. Bilwin Zygmunt, porucznik — Ostróg. Stępień Leon, urzędnik — Równe.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

# Ukaranie bigamisty

(—) Przed s. o. Bittnerem odbyła się wczoraj rozprawa przeciw robotnikowi K. Brostowi, oskarżonemu o bigamię.

Brost ożenił się w roku 1920 w Macoszynie koło Żółkwi. Wkrótce jednak opuścił żonę i wyemigrował do Francji, a powróciwszy do Polski, jeździł p orozmaitych miastach, poszukując pracy. W czasie tych wędrówek poznał Brost pewną kobietę w Białymstoku i zawarł z nią małżeństwo w cerkwi prawosławnej.

Opuszczona żona Brosta pełniła we Lwowie obowiązki posługaczki kolejowej. Pewnego dnia ujrzała tu swego męża, który z drugą żoną przybył do hotelu w okolicy dworca głównego.

Sąd skazał bigamistę na 10 miesięcy więzienia, z czego połowę darowano mu na mocy amnestii. Co się jednak stanie z jego dwiema żonami, niewiadomo.

# Scyzorykiem zranił narzeczoną

(—) Młody pracownik Miejskiego Zakładu Dezynfekcyjnego A. Sak był zaręczony z krawczynią Franciszką Wekselbergerówną. Mimo miłości, jaka ich łączyła, przyszło między narzeczonymi do krwawej sceny. Sak odwiedził pewnego razu pannę Franciszkę i po scenie zazdrości, pchnął ją scyzorykiem w pierś. Rana była dość lekka i zraniona przyszła wnet do zdrowia, ale parywczy narzeczony stanął wczoraj przed sądem.

Rozprawę prowadził s. o. Michale, oskarżał prok. Kuhn, powództwo cywilne wnosił adw. dr Bilbelman.

Sak bronił się tym, iż dowiedziawszy się, że narzeczona zdradza go z innymi mężczyznami, upił się i przyszedł do niej w stanie nietrzeźwym. Wekselbergerówna zaś zeznała jako świadek, że nigdy narzeczonego nie zdradziła.

Sak po zamachu na nią przerobił swój dokument osobisty, zmieniając nazwisko na Zakos, by zmylić ślady. Sąd skazał go za te przestępstwa na 3 i pół roku więzienia.



## *Z toru M. T. Z.*

# Nareszcie wyścigi...

Po półrocznej przerwie wzmożony ruch panuje na torze wyścigowym, na Persenkówce. W chwili obecnej łącznie z końmi które zimowały na torze we Lwowie, stoi w stajniach MTZ 258 koni, w tym około 100 koni arabskich i angloarabskich, reszta zaś to konie pełnej i półkrwi angielskiej.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że większość koni bardzo dobrze przezimowała, a tylko kwietniowa pogoda nie sprzyjała normalnemu treningowi, natomiast właściciele stajen mieli ciężką zimę, gdyż furaż był drogi. Mimo tego jednak ilość koni w poszczególnych stajniach została zwiększona, jak również przybyły nowe stajnie z toru stołecznego, a to stajnia mjr K. Święcickiego, Z. Babeckiej, J. Oponeckiego i Ireny Ursel, zlikwidowaną zaś została stajnia M. Zduńczykowej. Jednocześnie z tymi korzystnymi zmianami konkurencja koni staje się coraz silniejsza.

Widoki na przyszłość nie są zbyt pocieszające, bowiem mimo usilnych starań i zabiegów Zarządu MTZ do Hodowli Koni, globalna suma przewidziana na nagrody w tegorocznym programie, nie mogła być utrzymana w zeszłorocznej wysokości i została zmniejszona w stosunku do roku ubiegłego o 10.000 zł.

Zmiany w propozycjach wyścigowych w stosunku do roku ubiegłego zaznaczyły się głównie w skasowaniu nagród pozagrupowych 1.200 złotowych, wzamian czego dodano pewną ilość gonitw I-szej i II-giej kategorii.

Kulminacyjnymi dniami sezonu wiosennego br. będą dzień 5-tego i 19-tego czerwca, w których to dniach zostaną rozegrane: nagroda „Orląt", nagroda im. hr. Tarnowskiego, „Derby" arabskie i nagroda „Białocerkwi".

Nowością w tegorocznym programie jest wprowadzenie gonitw wyłącznie dla oficerów. Program wspomnianych gonitw oraz prawidła ogólne do tychże zostały opracowane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, a potrzebną sumę na nagrody wyasygnowało Towarzystwo z własnych funduszów.

Inowacją w obecnym sezonie wyścigowym będzie również wprowadzenie tzw. łącznych zakładów (accumulativ). Będzie to wielkim udogodnieniem dla stałych graczy, gdyż system ten opiera się na zasadzie łącznej gdy dwóch lub więcej koni w różnych gonitwach tego samego dnia wyścigowego. Publiczność, biorąca udział w grze wpłaca stawkę na pierwszego zadeklarowanego konia, potem zaś cała wygrana wraz z zasadniczą stawką stanowi kwotę, która przechodzi do gry na następnego wybranego konia. Konie w zakładach łącznych posiadać będą do tychże specjalną numerację. Gra w łącznych zakładach może być zwyczajna, francuska i mieszana.

Deklaracje koni do zakładów łącznych przyjmowane będą w biurze Towarzystwa, przy ul. Kopernika 4, w dzień wyścigowy od godziny 11 do 13-tej, oraz na torze wyścigowym na Persenkówce w specjalnych kasach od godziny 14-tej.

Zaznaczyć przy tym należy, że do gry zwyczajnej i francuskiej jeden i ten sam koń posiada różne numery. Na podstawie wypełnionej deklaracji gracz otrzymuje bilet i z tą chwilą, jakakolwiek poprawka lub przerwa w grze jest niedopuszczalna.

Program oficjalny MTZ drukowany będzie, jak w roku ubiegłym wraz z performances. Do tegoż programu dołączany będzie bezpłatny dodatek „Wyścigi Konne", który wraz z programem oficjalnym tworzyć będzie całość, niezbędną dla każdego gracza.

Cena programu oficjalnego wraz z performances oraz dodatku „Wyścigi Konne" wynosić będzie łącznie 50 groszy.

Początek sezonu wiosennego w niedzielę 8 maja br.

Pismo nasze — jak corocznie — podawać będzie zwycięskie typy, które szerszym Czytelnikom oraz bywalcom toru MTZ przyniosły niejedną niespodziankę w postaci licznych wygranych.



## BÓJKA W SZYNKU

(a) W szynku N. Löwenthala przy ulicy Wiśniowieckich 2, trzech nieznanych osobników napadło wczoraj popołudniu na Jana Opryszka (Janowska 80) i Jakuba Hechtena (ul. Traugutta 7 a), których dotkliwie pobili. — Pierwszej pomocy wymienionym udzielilo. Pogotowie Ratunkowe.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Nieusprawiedliwiona godzina", Colosseum: „Pani Walewska", Grażyna: „Alarm w Pekinie".

BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł" i „Królowa dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „Książę i żebrak".

DROHOBYCZ. Wanda: „Pan redaktor szaleje", Sztuka: „Korsarze".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Port Arthura", Palace: „Ich stu i ona jedna", Sokół: „Mały czarodziej".

KOŁOMYJA. Mars: „Zawiniłam", Gwiazda: „Kościuszko pod Racławicami".

PRZEMYŚL. Apollo: „Droga w nieznane", Casino: „Obcym wstęp wzbroniony", Muza: „Kadeci marynarki", Olimpia: „Fortancerki", Teatr Fredreum: „Niebezpieczna zdobycz", Fotoplastikon: „Ateny".

RAWA RUSKA C. S. S. G.: „Więzień królewski", Sokół: „Sonata Kreutzerowska".

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam".

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Dunia", Bałtyk: „Skłamałam", Palace: „Korsarze". Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

---

## *Z Jarosławia*

AGRESYWNY GŁUCHONIEMY. Głuchoniemy Szegda Sw., l. 33, z Wylewy ad Sieniawa, odpowiadał przed przemyskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Jarosławiu za czynne targnięcie się na posterunkowego P. P. Macha, który zamierzał aresztować Szegdę; s. o. Czerny skazał oskarżonego na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (AB)

---

## *Z Tarnopola*

### Zebranie organizacyjne sekcji robotniczej O. Z. N.

(e. l.). Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne sekcji rob. O. Z. N., której przewodniczącym jest p. Stróżanowski.

Referat naświetlający obecną sytuację polityczną wygłosił prezes Obwodu wiceprezydent mgr Pawłowski.

Przemawiał jeszcze p. Stróżanowski, który ujął sobie obecnych, prostymi, szczerymi słowy — nawołując do zgodnej, solidarnej pracy dla podniesienia Polski wzwyż.

Gremialne podpisywanie przez obecnych deklaracyj dowiodło, że słowa przemówiły do serc.

---

## *Z Przeworska*

### Budowa nowych mostów

Wojewoda lwowski Biłyk w czasie objazdu województwa lwowskiego stwierdził podczas pobytu w Przeworsku konieczność budowy nowego mostu na rzecze Mleczce, na głównej arterii komunikacyjnej Lwów—Kraków, oraz mostu na Sanie pod Ubieszynem. W związku z powyższym zostały obecnie wydane odpowiednie zarządzenia. Dotychczasowy most na Mleczce jest konstrukcji drewnianej i nie odpowiada w żadnym stopniu wymogom wzmożonego obecnie ruchu kołowego, a ponadto był kilkakrotnie terenem różnych wypadków.

---

Proszek od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE 3042

# OGŁOSZENIA

## POMOC LEKARSKA

Upraw. Zakład techniczno-dentystyczny
**MARII JANOTA**
b. kier. amb. wojsk. i b. asyst. kliniki dent. w Paryżu
obecnie **PEŁCZYŃSKA 39, I. p.** 3318

## SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI, kapy, obicia meblowe. Tania, czternastodniowa sprzedaż przedświąteczna FREILICH, Sykstuska 21. 3206

MAJĘTNOŚĆ lasowa, 600 morgów, blisko Lwowa, do sprzedania. Listy do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „200.000". 9410

ROWERY motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 9144

WALCE plansichtry, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9261

GŁOWICE tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichtry, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134 9259

ODLEWY i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn, Lwów, Janowska 134

FLUDENT

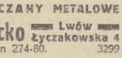


Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

SPRZEDAM parcelę pełnokomfortową, blisko śródmieścia, plany zatwierdzone na budowę 2-piętrowej kamienicy. Wiadomość telef. 288-56. 9394

DALIE (Georginie) po 20 groszy sztuka. Wronowska 8. 9408

**Łóżka żelazne**



TAPCZANY METALOWE
Procko Lwów Łyczakowska 4
telefon 274-80. 3299

## MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE przedpokój, kuchnia — od 1 czerwca. Zielona 29. 9389

PLAC BERNARDYŃSKI 14. Piękny pokój umeblowany, biuro dwupokojowe, wynajmę. 9356

POKÓJ umeblowany, frontowy — osobne wejście, do wynajęcia. Rynek 7, mieszkanie trzy. 9378

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, bez łazienki, przy tramwaju. — Dwernickiego 34. 9376

POTOCKIEGO CZTERY Pięciopokojowe, pełnokomfortowe, system korytarzowy, słoneczne, korzystnie wynajmę. 9362

TRZY POKOJE kuchnia, słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia. Murarska 34. 9358

PIĘKNA garsoniera, frontowa, komfort, I. piętro, Pawlikowskiego 26, wprost od gospodarza. Wiadomość na miejscu. 9405

KLATKOWY pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. — Reymonta cztery, mieszk. sześć. 9406

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Polny, ul. Orzeszkowej pięć. 9407

TRZY POKOJE kuchnia, pełnokomfortowe do wynajęcia. Japońska osiem. 9396

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe, okolica Piłsudskiego do wynajęcia. Wiadomość: telefon 203-47. 9395

GARSONIERA 2 pokoje, łazienka, balkon do wynajęcia. Grunwaldzka siedem. 9397

DWA POKOJE. pełny komfort, bez podatku — Szymonowiczów 1. 16 A. zaraz. 9398

TRZY POKOJE kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, świeżo odnowione, Wójtowska sześć. 9399

DWA POKOJE z łazienką, przedpokojem na biuro, garsonierę do wynajęcia. Łozińskiego 9, tel. 214-51. 9398

## MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DUŻE, słoneczne, pokój, nyża — kuchnia, parter. Okrężna l. 73, przedłużenie Listopada, wynajmę zaraz. 9401

TRZY ewentualnie 4 pokoje z kuchnią, pełny komfort — tylko na I. piętrze, okolica ul. Akademickiej lub Piłsudskiego, poszukuje pewny płatnik. Telefon 256-15. 9402

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowany pokój z używaniem łazienki, telefonu, słoneczny. Dla pani lub pana na stanowisku. Szaszkiewicza 6/6. 9403

POKÓJ z niekrępującym wejściem od 1 maja do wynajęcia. Murarska 29, m. sześć. 9404

POKÓJ I KUCHNIA komfort, słoneczne, balkon, bezdzietnym solidnym. Pohulanka 12. 9392

## POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SZUKAMY umieszczenia, dwór, leśniczówka. Warunki: Administracja pod „Trzy miesiące"

## LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP do wynajęcia, duża wystawa, magazyn z oddzielnym wejściem, idealne miejsce na kantor pralni lub wytwórnię krawiecką (wykluczony sklep spożywczy). — Wiadomość: Długosza 37, m. 4. 9388

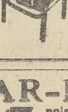
SKLEPY na kolonialkę, mleczarnię, wędliniarnię, fryzjernię do wynajęcia. — Kadecka (róg Pochyłej 2), tel. 214-51. 9386

## RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9391

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odezyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA poszukuje delegatów do pracy do końca roku. Zgłoszenia: Zawiercie, Widok 9. 9332



**MEBLE GIĘTE i BIUROWE**
poleca firma
**A. KONIEWICZ i SYN**
Lwów, Batorego 12, tel. 275-00
Kompletne urządzenia biur
Ceny ściśle fabryczne. 3260

**AR-KA** ul. Zimorowicza 17 telefon 260-62
poleca i wykonuje najelegantsze OBUWIE wszelkiego rodzaju

**BRZYTWY**
na całe życie — za bezcen poleca
**PERFUMERIA S. FEDERA**
2855 Lwów, UL. SYKSTUSKA 7
FILIE: ul. Kopernika 15a i ul. Halicka 16
Wysyłka na prowincję za zaliczeniem
Cenniki bezpłatnie. Cenniki bezpłatnie.

**Do P. P.**
**Właścicieli Domów, Pensjonatów, Hoteli!**
Przy odnawianiu mieszkań używać tylko od 40 lat wypróbowanego, bezwonnego i higienicznego kleju
**„SICHEL"**
Malatura efektowna, higieniczna i trwała!

*Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym*
***„Dziennika Polskiego"***

# CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście.** Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15